

Mniszka Nikołaja (Aleksiejuk)

ORCID: 0000-0002-6043-2935

Nienarodzone dzieci – świętość życia poczętego. Aspekt teologiczny i moralny aborcji

Słowa kluczowe: aborcja, embriion, nienarodzone dzieci, świętość życia poczętego, Kościół prawosławny

W okólniku z 9 lipca 2019 roku Święty Synod Cerkwi Greckiej ustanowił pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu „Dniem Nienarodzonego Dziecka”. Chodzi o dzieci, które nie narodziły się z powodu dokonanej aborcji. Kościół Prawosławny przeciwstawia się aborcji. Potępiali ją m.in. Tertulian, św. Bazyli Wielki, kanony synodów i soborów. Już św. Grzegorz z Nyssy w IV w. pisał o człowieku, który zaczyna swe istnienie w momencie poczęcia. Uczestnicy debaty wokół aborcji uważają nienarodzone dzieci za swego rodzaju ofiary współczesnej cywilizacji i mentalności tych, którzy są w posiadaniu władzy. Twierdzą, że w imię złudnego wolnego wyboru i wolności decydowania o swoim życiu umożliwiają zabijanie milionów bezbronnych istot, które nigdy nie zgrzeszyły, nikomu nie wyrządziły zła. Negują samo człowieczeństwo tych dzieci. Nawet jeśli płód jest już w pełni ukształtowany, nazywają dziecko właśnie płodem, by łatwiej można było zabić żywą, czującą istotę¹.

Aborcji dokonywano i w starożytności – świadczy o tym zapis w przysiędze Hipokratesa, także św. Bazyli Wielki w kanonie (2) wspomina o tym zagadnieniu. Zmieniła się natomiast na przestrzeni wieków ilość dokonywanych zabiegów i nastawienie do nich od strony moralnej. O aborcji mówi się współcześnie raczej w kontekście wolności wyboru samej kobiety, pomijając prawo do życia małego człowieka. Wszelkie obiekcje moralne, wyrzuty sumienia uspokajają się, argumentując, że nie jest to człowiek – celowo wybiera się dla nazwania poczętego życia odpowiednią terminologią bądź twierdzi się, że w momencie zabiegu płód nie czuje

¹ Zob. T. Ślipko, *Współczesna debata nad ustawą o aborcji*, [w:] T. Ślipko, M. Starowieyski, A. Muszała, *Aborcja. Spojrzenie filozoficzne, teologiczne, historyczne i prawne*, Kraków 2010, s. 119–123.

bólu. Zarówno w Piśmie Świętym, w dziełach Ojców Kościoła, jak i w całej nauce Kościoła prawosławnego na przestrzeni wieków przekaz jest jasny – nowo powstałe życie jest obrazem Bożym, posiada duszę, jest święte.

Przynajmniej po części usprawiedliwia się zarówno samo dokonywanie aborcji, jak i długość terminu, do którego jest ona dopuszczalna, argumentując, że na określonym etapie embrion czy płód nie jest jeszcze człowiekiem, nie ma mózgu, nie czuje, nie porusza się. Przedstawiając różne koncepcje związane z kwestią aborcji ksiądz John Breck pisze, iż „ludzki embrion pojawia się z chwilą połączenia jądra komórkowego spermy i komórki jajowej. Nikt nie kwestionuje faktu, że od tego momentu jest to «genetyczna osobowość». To znaczy, dwadzieścia trzy chromosomy jednej gamety łączą się z ich odpowiednikami drugiej, dzięki czemu powstaje genetycznie unikalna jednostka”². Także znany francuski biolog twierdzi, iż „płód już jest istotą ludzką w całej jej pełni. Byt człowieka rozpoczyna się w chwili zapłodnienia. Już w zapłodnionej komórce jajowej zawarte są wszystkie fizyczne i psychiczne możliwości człowieka”³. Od samego początku nowa istota – embrion – posiada duszę. Opóźniona animacja była jednomyślnie odrzucana przez prawosławnych teologów moralnych począwszy przynajmniej od IV wieku. „Instynktownie prawosławni czuli, że genetyczna unikalność stanowi początek nowego życia”⁴, a przy tym stanowi ona „zaledwie fizyczny bądź fizjologiczny odpowiednik głębszej i ważniejszej rzeczywistości, którą jest stworzenie duchowej istoty, w której dusza i ciało są za sobą całkowicie zintegrowane. Zostaliśmy stworzeni – od początku jednostkowego istnienia – na obraz Boży. Ta stworzona istota może zostać określona «osobową» nie tylko dlatego, że posiada zdolność rozwinięcia się do pełnej ludzkiej istoty. Jest ona osobowa, ponieważ w każdym stadium ludzkiego istnienia nosi ona i przejawia ten sam obraz osobowego Boga. Człowiek jest zawsze nosicielem boskiego obrazu, czy to jako embrion, czy jako terminalnie chory pacjent w głębokiej śpiączce. Z tego też powodu na każdym etapie istnienia człowiek jest zasadniczo uważany za osobę, odzwierciedlającą «bycie we wspólnocie» Trzech Osób Świętej Trójcy. To Bóg przynosi wszelką realność w istnienie i podtrzymuje ludzkie życie w miarę postępu ku jego zamierzonemu celowi, «podobieństwu Bożemu»”⁵.

Przekonanie o świętości życia poczętego sięga czasów apostoelskich (*Diadache* 2,2; *List Barnaby* 19,5) i jest oparte na tradycji Starego Testamentu (Ps 139,13:

² J. Breck, *God with Us. Critical Issues in Christian Life and Faith*, Crestwood, New York 2003, s. 22.

³ А. Доброер, *Защита жизни: методическое пособие для добровольных сотрудников программы центров защиты жизни*, Иркутск 2001, s. 17.

⁴ J. Breck, op. cit., s. 23.

⁵ Ibidem, s. 24.

„Ty bowiem utworzyłeś moje wnętrze, utkałeś mnie jeszcze w łonie mojej matki”; Iz 49,1.5; Jer 1,5; por. Gal 1,15f). Przekonanie to oparte jest na pojmowaniu świętości życia w Kościele. Osoba ludzka, obdarzona od poczęcia duszą albo zasadniczym wymiarem duchowym, posiada cechę świętości. Jako nosiciel obrazu Bożego osoba istnieje we wspólnocie zarówno z Bogiem, jak i z innymi ludźmi, we wspólnocie, która ma odzwierciedlać komuniję-w-miłości jednoczącą trzy Osoby Świętej Trójcy. Osoba ludzka odzwierciedla Boskość. Zatem to właśnie obraz Boży w nas daje nam cechę świętości. Podobnie jak sam obraz, cecha ta charakteryzuje nasze istnienie od poczęcia, przez śmierć, do życia wiecznego.

Prorok Dawid opisuje w Starym Testamencie rozwój płodu w łonie matki jako twórczy akt Boga: „Ty bowiem utworzyłeś także moje wnętrze, utkałeś mnie jeszcze w łonie mojej matki... Gdy zostałem ukształtowany w ciemnościach, cudownie utkany w ciemnościach ziemi, wszystkie moje członki były Ci już znane. Widziały Twoje oczy, kiedy powstawałem” (Ps 138,13.15–16). O tym samym świadczy Hiob w słowach skierowanych do Boga: „Twoje ręce mnie uczyniły i ukształtowały [...] Wylałeś mnie kiedyś jak mleko, zsiadłem się jak ser dzięki Tobie. Odziałeś mnie w skórę i ciało, powiązałeś w całość żyłami i kośćmi. Życie we mnie tchnąłeś i czuwałeś nad moim oddechem [...]. Wywiodłeś mnie z łona matki” (Hi 10,8 – 12,18). „Utworzyłem cię w łonie matki, zanim się urodziłeś, poświęciłem cię” (Jer 1,5–6) – powiedział Pan do proroka Jeremiasza.

W tekstach biblijnych można znaleźć wiele miejsc, gdzie płód noszony w łonie nazywany jest dzieckiem. Tak np. w Księdze Rodzaju o bliźniakach Rebeki powiedziane jest, że „walczyły z sobą dzieci w jej łonie” (Rdz 25,22). Podobnie w księdze Hioba poroniony płód jest też nazywany dzieckiem (Hi 3,16). Również w Nowym Testamencie płód w łonie matki i jego zachowanie określane są pojęciami dzieci już narodzonych. Kiedy Maryja odwiedza brzemienną Elżbietę, gdy ta „usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę” (Łk 1,41)⁶. Zdanie to ukazuje, iż nienarodzone dziecko nie jest czymś niezidentyfikowanym, lecz osobą, która czuje i reaguje. To samo zresztą dotyczy Tego, kogo w swym łonie nosi Maryja, gdy stwierdza: „matka mojego Pana”. „Ewangelista Łukasz (skądinąd lekarz) nie ma wątpliwości, że obie brzemiennie kobiety noszą w sobie dzieci – osoby, których egzystencja już się rozpoczęła i będzie miała niebagatelny wpływ na całą ludzkość”⁷.

Św. Justyn Filozof (ok. 100–165), w swej *Apologii I*, poruszył kwestię statusu człowieka przed urodzeniem i tajemniczości jego rozwoju w łonie matki. Co praw-

⁶ Abp Jakub (Kosciuczuk), *Spoleczne nauczanie Kościoła prawosławnego*, Warszawa 2018, s. 59–60.

⁷ Ibidem, s. 206.

da, w tym przypadku jest to dopiero pierwotny, bardzo niewyraźny zaczątek chrześcijańskiej refleksji na temat tego, kim jest człowiek w stadium prenatalnym. Pisał on: „Czyż nie wydawałoby się nam jeszcze mniej zasługujące na wiarę, gdybyśmy nie posiadali jeszcze ciała, a ktoś przekonywałby nas, że z niewielkiej kropli ludzkiego nasienia mogą powstać kości, nerwy i ciało w takiej formie, jak je widzimy teraz?”⁸. Atenagoras z Aten (II w.) w dziele *O zmartwychwstaniu umarłych* w rozdziale XVII wygłosił podobną myśl: „Czyż bowiem ktoś niemający doświadczenia mógłby uwierzyć, że w jednorodnym i nieukształtowanym nasieniu zawarte jest źródło rozlicznych właściwości albo tak wielka różnorodność substancji, które się w nim znajdują, i które w nim tkwią, to znaczy kości, ścięgien, chrząstek, a ponadto mięśni, mięsa, wnętrzności i pozostałych części ciała? Nic z tego nie można przecieź dostrzec w wilgotnym jeszcze nasieniu, żadnych też cech dorosłych nie można ujrzeć w małych dzieciach”⁹. Św. Ireneusz z Lyonu pisał, iż Bóg jednocześnie tworzy duszę i ciało, przeznaczając je do wiecznej egzystencji¹⁰. Klemens Aleksandryjski kilkakrotnie w swoich dziełach (*Wypowiedzi profetyczne, Kobierce, Pedagog*) wypowiadał się na temat ludzkiego embrionu, bardzo dokładnie rozważając kwestie biologiczne i moment połączenia duszy z formowanym ciałem. W *Kobiercach* pisał on: „Twierdzimy, że zdolność do myślenia i rządząca część duszy nie tylko są przyczyną powstania dla organizmu żyjącego, ale także za ich sprawą część nierozumna została włączona do duszy i stała się jej częścią”¹¹. Szerzej zagadnienie koegzystencji duszy i ciała od poczęcia w swych pismach omawiał Tertulian¹².

Św. Grzegorz z Nyssy w dziele *O stworzeniu człowieka* uzasadnił twierdzenie, że od samego poczęcia embrion posiada duszę i stanowi pełnię istoty ludzkiej w zarodku, który później samoistnie (bez zewnętrznej ingerencji) przekształca się w pełni uformowanego człowieka¹³. „Tłumacząc, dlaczego dusza nie jest widoczna w embrionie od samego początku, Grzegorz odwołuje się do obrazu ziarna, zawierającego w sobie potencjalnie całą roślinę. I wyjaśnia, że dusza może ujawnić swoje właściwości na tyle, na ile pozwala jej na to ciało”¹⁴. Warto zauważyć, iż bło-

⁸ Justyn, *Apologia I*, LIII, cyt. za: A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009, s. 290.

⁹ Atenagoras z Aten, *O zmartwychwstaniu umarłych*, XVII, 2, cyt. za: A. Muszala, *Embrion ludzki...*, s. 290.

¹⁰ Ireneusz z Lyonu zawarł te myśli w pracy *Adversus haereses* (II, 34, 3–4).

¹¹ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce*, VI, 135, 2, przekł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994, s. 194.

¹² Zob. A. Muszala, op. cit., s. 208–326.

¹³ Por. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, wstęp i tł. M. Przyszychowska, Kraków 2006, s. 136–137.

¹⁴ M. Przyszychowska, *Wstęp*, [w:] Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, s. 35. Por. A. Muszala, op. cit., s. 326–338.

gosławiony Augustyn zamiennie używał pojęć „płód” i „dziecko”. Bez wątpienia zdaniem biskupa Hippony dziecko prenatalne w żadnym wypadku nie może być uznane za część organizmu matki. Podał on przy tym argument chrztu brzemiennnej kobiety na wypadek zagrożenia śmiercią. Chrztu dziecka po jego narodzinach nie uważa się za chrzest powtórny¹⁵. W *Enchirydionie*, w kontekście eschatologicznym pytania o zmartwychwstanie ciał, Augustyn stwierdził, że nawet nieukształtowane płody Bóg powoła do życia wiecznego, naprawiając to wszystko, co natura sama nie zdołała dopełnić w ziemskiej rzeczywistości¹⁶. Św. Maksym Wyznawca wykazał, że „warunkiem niezbędnym formacji, organizacji ciała ludzkiego jest obecność od początku duszy ludzkiej. Dusza i ciało nie mogą istnieć oddzielnie, ale tylko w człowieku, którego tworzą; i jak natura ludzka nie istnieje poza osobami (*hypostasis*) ludzkimi, tak nie tylko byt ludzki, ale osoba ludzka obecna jest od poczęcia”¹⁷. Tenże autor w *Ambiguorum liber. Contra eos qui corpora ante animas existere affirmant* polemizował ze zwolennikami teorii animacji sukcesywnej¹⁸. Jego argumentację z powodzeniem można by użyć we współczesnych dyskusjach ze zwolennikami aborcji, którzy twierdzą, że istota w łonie matki to nie człowiek. Św. Maksym stwierdził, iż „*logos nasciturusa* (jego hipostaza, natura, czas pojawienia się na ziemi) są już obecne w Bożym umyśle od początku, zaplanowane przez Bożą wolę i Opatrzność przed wiekami”¹⁹.

W pismach teologów patrystycznych nie ma najmniejszego śladu myślenia, iż embrion ludzki jest częścią organizmu matki. Zawsze stwierdzali oni, że jest bytem ludzkim, wyjątkowym, stworzonym na obraz Boga, mającym wartość wsobną, domagającym się poszanowania, obdarzonym duszą, z istnieniem ukierunkowanym na bycie dorosłym, w przyszłości mającym udział w pełni zmartwychwstania²⁰. Potwierdza to także Kościół prawosławny w tekstach liturgicznych świąt Poczęcia św. Jana Chrzciciela (23 września), Poczęcia Przenajświętszej Bogurodzicy (9 grudnia), Poczęcia samego Pana Naszego Jezusa Chrystusa (25 marca). Za każdym razem Kościół opiewa przyszlą postać, rolę i uczynki poczętej osoby.

Pośrednio na status istoty w łonie matki wskazuje także ryt pogrzebu nienarodzonego dziecka, omówiony przez arcybiskupa Jerzego (Pańkowskiego) i księdza Marka Ławreszuka. Jeśli już w przypadku proronienia w modlitwie pogrzebu mówi

¹⁵ A. Muszala, op. cit., s. 371. Na ten temat Augustyn wypowiedział się w pracy *Przeciwko Juliano*, VI, 14, 43.

¹⁶ Ibidem, s. 371.

¹⁷ Cyt. za: A. J. Katolo, *Bioetyka starożytności chrześcijańskiej*, Warszawa 2003, s. 29–30.

¹⁸ Por. ibidem, s. 30.

¹⁹ A. Muszala, op. cit., s. 383.

²⁰ Ibidem, s. 371. Por. J.-C. Larchet, *Pour une éthique de procréation. Eléments d'anthropologie patristique*, Paris 1998, s. 143.

się o grzechu zabójstwa²¹, cóż można rzec o świadomie dokonanej aborcji. Omalwając kwestię pogrzebu, abp Jerzy stwierdza, iż „zarówno w przypadku śmierci noworodka, jak i dziecka w łonie matki, Kościół prawosławny zawsze mówi o pełnowartościowym człowieku”²². Podobnie ks. M. Ławreszuk wypowiada się na temat praktyk różnych Kościołów lokalnych co do pogrzebu dzieci nieochrzczonych. Przytacza on m.in. przykład Synodu Prawosławnej Cerkwi w Ameryce, który to w 2015 roku przyjął opracowany tekst *Obrzędu modlitwy po poronieniu lub narodzinach martwego dziecka*²³. „Z perspektywy prawosławnej teologii dziecko takie nie jest osobą niewierzącą, lecz osobą, która zmierza do wspólnoty wiary”²⁴.

Kościół potępiał odbieranie życia w takiej samej mierze po narodzeniu, co i podczas przebywania w łonie. Aborcja niszczy życie ludzkiej osoby, na każdym etapie rozwoju. Dlatego Ojcowie Kościoła nakładają na matkę i na dokonującego aborcję karę za morderstwo (z reguły dziesięć lat ekskomuniki)²⁵. Zgodnie z nauką pierwotnego Kościoła, zabójstwo dziecka w łonie matki jest równoważne z zabójstwem dziecka narodzonego. W *Didache* (I/II w.) mówi się: „Nie zabijaj dzieci przez poronienie, ani nie przyprawiaj ich o śmierć już po urodzeniu”²⁶, a nieco później: „Mordercy dzieci niszczą przez poronienie to, co Bóg powołał do życia”²⁷. Tertulian także rozpatrywał aborcję w kategoriach zabójstwa, wiążąc je także z grzechem cudzołóstwa²⁸. W swej *IX Apologii* pisał on: „Niedopuszczenie do narodzin jest przyspieszeniem morderstwa, bez względu na to, czy ktoś odbiera życie już ukształtowane, czy też usuwa je, kiedy się ono kształtuje. Człowiekiem jest też ten, kto ma właśnie się nim stać. Nawet każdy owoc już istnieje w swoim nasieniu”²⁹. W swym dziele *O duszy* zauważył on jeszcze jedną kwestię: „Zdarza się, że niekiedy

²¹ Abp. Jerzy (Pańkowski), *Śmierć, pogrzeb i modlitwa za zmarłych w Kościele prawosławnym*, Warszawa 2018, s. 85.

²² Ibidem, s. 84.

²³ M. Ławreszuk, *Pogrzeb nieochrzczonych dzieci*, „Rocznik Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej”, 2019, s. 40. Por. M. Ławreszuk, *Pogrzeb nieochrzczonych dzieci w praktyce liturgicznej Cerkwi prawosławnej*, „Studia Oecumenica” 19 (2019), s. 203-204.

²⁴ M. Ławreszuk, *Pogrzeb nieochrzczonych dzieci*, „Rocznik Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej”, 2019, s. 38.

²⁵ J. Breck, op. cit., s. 54.

²⁶ *Didache*, II, 1; V, 1, [w:] *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, przekł. A. Świderkówna, Kraków 1998, s. 33 i 35. Por. M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła i starożytne sobory. Pogadanki radiowe*, Kraków 2019, s. 265-266.

²⁷ Cyt. za: M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła...*, s. 266.

²⁸ Tertulian, *Wybór pism III, O wstydlivości*, V, 11, tł. K. Obrycki, Warszawa 2007, s. 206: „Wiedzą także położne, ile cudzołożnych poczęć zabito”.

²⁹ Zob. T. Baclig, *Abortion: An Orthodox Statement*, por. <<http://religiousinstitute.org/denom-statements/abortion-an-orthodox-statement/>> [12.10.2020].

przychodzą na świat dzieci martwe; czy byłoby to do pomyslenia, gdyby nie rodziły się dzieci żywe? Bo cóż znaczy «zmarłe», jak nie to, że przedtem żyły?»³⁰.

Atenagoras z Aten pisał: „Czyż moglibyśmy zabić człowieka my, którzy twierdzimy, że kobiety zażywające środków powodujących poronienie dopuszczają się zbrodni i że zdadzą przed Bogiem sprawę z poronienia? Nie ma przecież sensu w tym, żeby równocześnie wierzyć, iż płód w łonie matki jest istotą żywą i że dlatego Bóg się o niego troszczy, i zabijać dziecko, które już przyszło na świat”³¹. Minucjusz Feliks (zm. ok. 200 r.) uważał aborcję za zbrodnię większą niż zabicie osoby dorosłej, gdyż w przypadku aborcji dochodzi do zabicia niewinnego i najsłabszego członka rodziny (*parricidium*)³². W takim samym znaczeniu używali później terminu *parricidium* Cyprian z Kartaginy³³, Ambroży³⁴, Cezary z Arles³⁵ i Hieronim³⁶.

O tym, jak wielką wagę przywiązywano do życia poczętego świadczy fakt, iż lokalny sobór w Ancyrze (314 r.) karał kobiety, które „cudzołożąc, poczęły w łonie i płód spędziły, oraz trudniących się preparowaniem jądów usmiercających dzieci” ekskomuniką na dziesięć lat, wspominając przy tym iż dawne postanowienie wyznaczało taką epitemię do końca życia³⁷. Natomiast najwcześniejszą decyzją podjętą w zakresie aborcji był 63. kanon synodu w Elwirze (ok. 306 r.)³⁸, gdzie mowa jest o tym, że „jeśli kobieta pocznie dziecko z cudzołóstwa pod nieobecność męża, a potem dokonuje aborcji, nie otrzyma komunii nawet na koniec, gdyż podwoiła swój grzech”³⁹. Św. Bazyli Wielki w swym 2 kanonie klasyfikował tę, która celowo zabijała poczęty w jej łonie płód jako morderczynię. Nie uznawał on przy tym

³⁰ Tertulian, *O duszy*, 25, cyt. za: A. J. Katolo, op. cit., s. 22.

³¹ Atenagoras z Aten, *O zmartwychwstaniu umarłych*, 35, [w:] Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami, O zmartwychwstaniu umarłych*, <<http://biblioteka.kijowski.pl/atenagoras/atenagoras.pdf>> [15.10.2020].

³² Por. A. J. Katolo, op. cit., s. 46–47; A. Muszala, op. cit., s. 418–420.

³³ Por. Cyprian z Kartaginy, *Listy* 52, 2, tł. W. Szoldrski, Warszawa 1969, s. 139.

³⁴ Por. Ambroży z Mediolanu, *Hexameron – komentarz do sześciu dni stworzenia*, V, 18, 58, tł. W. Szoldrski, Warszawa 1969, s. 172.

³⁵ Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 52, 4, [w:] M. Starowieyski, *Aborcja w oczach wczesnochrześcijańskich pisarzy*, „Studia Paradyskie”, t. 3, 1993, s. 118.

³⁶ Por. Hieronim, *Listy*, 22, 13, przeł. J. Czuj, Warszawa 1952, s. 122. Pisał on m.in.: „Inne [...] na nie urodzonym jeszcze człowieku popełniają mord. Niektóre, gdy poczują, że poczęły z występku, obmyślają trucizny na spędzenie płodu [...] zabójstwo nienarodzonego dziecka”, cyt. za: A. Muszala, op. cit., s. 420.

³⁷ A. Znosko, *Kanony Kościoła prawosławnego*, Hajnówka 2000, s. 131–132.

³⁸ Por. T. Baclig, op. cit.

³⁹ *The Council of Elvira, ca. 306*, por. <<http://legalhistorysources.com/Canon%20Law/Elvira-Canons.htm>> [15.10.2020]. Por. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 59*, przy czym w tłumaczeniu polskim mowa jest o zabiciu dziecka już po jego urodzeniu.

rozróżnienia pomiędzy płodem ukształtowanym i nieukształtowanym. Kara jest nakładana nie tylko za to, które miało się urodzić, ale i za to, że kobieta zagrażała swojemu własnemu życiu, jako że często kobiety umierały od takich zabiegów⁴⁰. Podobny wydzwięk ma jego kanon 8, w którym mowa jest o „nienarodzonym dziecku”⁴¹. Św. Jan Chryzostom w *Homilii XXIV do Listu do Rzymian* umiejscowił spędzenie płodu (aborcję), podobnie jak Klemens Aleksandryjski, jako ostatnie ogniwo ciągu poprzedzających je wykroczeń: pijaństwo, porubstwo, cudzołóstwo, chęć ukrycia go, aborcja. Według Św. Jana Chryzostoma stanowi ono coś gorszego od morderstwa. Sztuczne poronienie to nie tylko zabicie dziecka przed jego urodzeniem, ale także „obraza daru Bożego” i „walka z Jego prawami”⁴². A przy tym hierarcha bardziej niż św. Bazyli Wielki w swym kanonie przesuwają odpowiedzialność na mężczyznę. Św. Efrem Syryjczyk zwracał głównie uwagę na „przyszłą karę przewidzianą dla tych, którzy w wyniku cudzołóstwa poczęli dziecko, a następnie doprowadzili do jego uśmiercenia; kara ta odnosi się zarówno do kobiety, jak i do mężczyzny, i polega na przebywaniu w otchłani potępienia”⁴³. 91. kanon soboru *in Trullo* głosi: „Kobiety, które dostarczają lekarstwa, powodujące niedonoszenie w łonie płodu, oraz przyjmujących trucizny, płód uśmiercające, wystawiamy na karę epitemii dla zabójcy”⁴⁴.

Kościół prawosławny od początku głosił świętość poczętego życia i bronił poczętego życia, potępiając tych, którzy mu zagrażali. Kościół opiera się przy tym na świadectwie Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, nauce Ojców Kościoła i kanonach soborów i synodów kościelnych. Potwierdzają to współczesne deklaracje Kościołów lokalnych, mające przeciwdziałać masowości dokonywanych aborcji, broniące prawa do życia bezbronnych, nienarodzonych jeszcze dzieci. Prowadząc dyskusje w zakresie bioetyki dąży się do ograniczenia rozmiaru zjawiska, zniesienia szczególnie okrutnych praktyk w tym zakresie. Kościół upamiętnia także w swej modlitwie nienarodzone dzieci – jak to ma miejsce np. w przypadku Kościoła Greckiego. „Życie poczętej istoty ludzkiej jest święte, a wobec tego wartość życia żadnego człowieka nie może być poddawana utylitarystycznym kalkulacjom, świętość życia ma charakter absolutny”⁴⁵.

⁴⁰ *Kanony Ojców greckich, Atanazego i Hipolita*, przekł. S. Kalinkowski, J. Szymańczyk, M. Mucha, Kraków 2009, s. 35*. Por. *Книга правил святых апостол, святых соборов вселенских и поместных и святых отец*, Москва 2010, s. 301–302.

⁴¹ *Kanony Ojców greckich...*, s. 38*.

⁴² Por. A. Muszala, op. cit., s. 432.

⁴³ *Ibidem*, s. 435.

⁴⁴ A. Znosko, op. cit., s. 103.

⁴⁵ M. Szymańska, *Bioetyka początków życia*, Białystok 2004, s. 86–87.

SUMMARY

Nun Nikołaja (Aleksiejuk)

Unborn Children – Sanctity of the Conceived Life. Theological and Moral Aspect of Abortion

Keywords: abortion, embryo, unborn children, sanctity of conceived life,
Orthodox Church

From the very beginning of its existence the Orthodox Church proclaimed the sanctity of the conceived life and protected that conceived life, condemning those who threatened it. The orthodox Church based its teaching on the testimony of the Holy Scripture both of the Old and the New Testament, teaching of the Church Fathers and canons of Church councils and synods. It is also confirmed by contemporary declarations of the local Churches, announced in order to counteract the mass phenomena of abortion, to defend the right to life of the defenceless unborn children. Discussions on the questions of bioethics aim at limiting the dimensions of the phenomena, at abolishing particularly cruel methods of practicing the abortion. The Orthodox Church also commemorates in prayer the unborn children as it is done by the Orthodox Church of Greece. The conceived life is saint, therefore the value of no man whatsoever can be submitted any utilitarian calculations. The sanctity of life has an absolute value.



Пресвятая Богородица, Скорбящая о младенцах,
во чреве убиенных
(МВ, Сierpiąca z powodu dzieci utraconych
w łonie matki), współczesna ikona ukraińska